

KS. DAMIAN WIERDAK – LUBLIN

HUGONA ZE ŚW. WIKTORA MEDIEWISTYCZNA «ARCUŁA MEMORIAE» W ŚWIETLE KLASYCZNEGO DYSKURSU WOKÓŁ «PAMIĘCI»

Wstęp

Trudno nie wyrazić aprobaty dla tezy M. Michalskiego, że pamięć to pojęcie niebezpieczne. Ze względu na swoją workowatość i łączliwość skłania do pochopnych użyć, do ich inflacji, do ześlizgiwania się w naukowy kicz¹. Zauważmy bowiem, że różnorodnie operujemy terminem „pamięć”, a mimo to okazuje się, że określenie to rozumiemy nad wyraz powierzchownie. Zdarza się, że „pamięć” redukujemy do bezrefleksyjnego „wyuczenia się pewnych treści” i odtworzenia ich, gdy zajdzie taka konieczność. Takie płytkie i selektywne traktowanie „pamięci” pozostaje w rażącej sprzeczności z klasyczną sztuką pamięci «ars memoriae»

KS. MGR DAMIAN WIERDAK – urodzony 19 stycznia 1987 r., Święcenia kapłańskie: 2013 (Przemyśl). 2017-2020 – stacjonarne studia I stopnia z filozofii zwieńczone licencjatem (KUL). Od 2020 – przygotowywanie rozprawy doktorskiej z filozofii (KUL). Zainteresowania naukowe: myśl św. Augustyna, filozofia średniowieczna (Robert Grosseteste, Hugon ze św. Wiktora, szkoła Wiktorynów), problematyka wolności i wolnej woli, etyka. Kontakt: damianwierdak@gmail.com. ORCID: 0000-0002-6151-5644.

1. M. Michalski, *Pisarstwo filozofów jako świadectwo pamięci. Próba rozpoznania*, w: *Świadectwa pamięci: w kręgu źródeł i dyskursów (od XIX wieku do dzisiaj)*, red. E. Dąbrowicz, B. Larenta, M. Domurad, Białystok 2017, s. 13.

wypracowaną przez starożytnych i średniowiecznych intelektualistów, którzy „kulturze pamięci” poświęcili nie tylko swój cenny czas, ale także uprzywilejowane miejsce w swoich dziełach.

Problematyka „pamięci” była i nadal pozostaje w orbicie zainteresowań biologów, psychiatrów, socjologów czy filozofów. Ci ostatni, w sposób ostateczny i fundamentalny, dążą do odkrycia najgłębszych pryncypiów rządzących „pamięcią”, ponieważ stanowi ona niezwykle interesującą właściwość człowieka.

Punktem dojścia niniejszego artykułu jest wyeksponowanie «*arculae memoriae*» Hugona ze św. Wiktora, jednego z głównych reprezentantów XII-wiecznej Szkoły przy Opactwie św. Wiktora pod Paryżem. Dotarcie do teorii pamięci znamienitego Wiktoryna zostanie poprzedzone studium starożytnych koncepcji mnemonicznych stanowiących filozoficzny paradygmat nie tylko dla myślicieli średniowiecznych, ale również dla wszystkich pokoleń, aż do czasów współczesnych.

1. Źródła i odcienie klasycznej «*artis memoriae*»

Fundamentalną uwagę, którą obligatoryjnie należy uczynić na samym początku niniejszego artykułu, jest fakt, że „w świecie starożytnym, nie znającym druku, nie posiadającym papieru do notowania i zapisywania wykładów, ćwiczenie pamięci było sprawą życiowej wagi”². Starożytne techniki zapamiętywania traktowano niczym swoisty kunszt odzwierciedlający architekturę oraz sztukę antyczną, którego podstawę najprawdopodobniej stanowiła utracona przez nas zdolność wzrokowego zapamiętywania³. Przywołajmy więc kilka starożytnych postaci, które zainaugurowały klasyczną sztukę pamięci i stały się uniwersalnym paradygmatem dla kolejnych pokoleń.

Symonides z Keos, grecki liryk żyjący na przełomie VI i V wieku prz. Chr., dzięki pewnemu, tragicznemu w skutkach wydarzeniu, jest uznawany za wynalazcę sztuki pamięci⁴. Feralna biesiada, w której uczestniczył, zmotywowała go do opracowania myśli o zasadach sztuki pamięci. Udowodnił w ten sposób, że istotę

2. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, przeł. W. Radwański, Warszawa 1977, s. 16.

3. Por. tamże, s. 16.

4. Symonides został zaproszony na ucztę przez tesalskiego dostojnika Skopasa, aby przy pomocy poematu lirycznego wychwalił względy gospodarza. Gdy wyszedł na zewnątrz, w jednej chwili zawalił się strop w sali biesiadnej, miążdząc i zasypując pod gruzami Skopasa i wszystkich biesiadników. Ciała ofiar były tak zmasakrowane, że krewni z trudem mogli rozpoznać wśród nich swoich bliskich. Wówczas z pomocą przyszedł Symonides, który jako jedyny zapamiętał miejsca, które w czasie uczyty zajmowali poszczególni goście. Dzięki jego wzrokowej pamięci, goście w całym tragizmie sytuacji, mogli rozpoznać ciała swoich bliskich. Por. tamże, s. 13.

dobrej pamięci stanowi przestrzenny układ dokonany według odpowiedniego porządku [loci et imagines]⁵.

Nieco później, w IV wieku przed Chr., żył człowiek imieniem Herostratos, który zasłynął ze swojej niezgody na zapomnienie⁶. Nie był filozofem lecz początkowo mało znanym szewcem, który podpalając świątynię Artemidy ok. 356 r., wygrał walkę o miejsce w pamięci kultury z jej budowniczymi, Chersifronem z Knossos i jego synem Metagenesem⁷. Mimo, że został zapamiętany z negatywnej strony, jest potwierdzeniem tezy, że „logika” pamięci, jest „logiką” pamięci właśnie i nie należy mieszać jej z zasadami jakkolwiek pojętej dziejowej sprawiedliwości⁸.

Poszukiwanie stricte filozoficznych załączków pamięci prowadzi w pierwszej kolejności do Sokratesa, który zasłynął z tzw. metody maieutycznej⁹. Jego teorię pamięci, jak i całą myśl filozoficzną, znamy dzięki Platonowi, który utrwalił w swoich dziełach nauczanie swojego mistrza. Sokrates był przekonany, że człowiek nosi w sobie wiedzę prawdziwą, którą należy z niego wydobyć¹⁰. Stanowiło to dowód, że można, pod wpływem odpowiednich pytań i zachęt, przypomnieć sobie coś, czego nigdy wcześniej się nie uczyło¹¹. Sokratesowa maieutyka stanowi antycypację platońskiej koncepcji „anamnesis”, czyli sztuki przypominania sobie prawdy oraz duchowej sprawności odnoszenia się do przedmiotów ogólnych, tj. idei, prawzorów, o których w ziemskim życiu człowiek zapomina¹².

Platon, uczeń Sokratesa, podejmował rozważania poświęcone pamięci i przypominaniu w kontekście filozofii idei oraz preegzystencji dusz¹³. Nazywał pamięć „zachowaniem spostrzeżenia”, które odbija się w duszy pod wpływem doznań

5. Pamięć w tym dziele będzie analizowana jako jeden z pięciu działów retoryki. Również późniejsi rzymscy retorzy będą w swoich wstępach odnosić się do opisu mnemoniki miejsc i wyobrażeń w oparciu o historię Symonidesa. Por. tamże, s. 13-14.

6. Por. R. Kubicki, *Ani być, ani mieć? Trzy szkice z filozofii pamięci*, Poznań 2001, s. 13.

7. Por. tamże, s. 14 i 16.

8. Por. tamże, s. 14.

9. Metoda maieutyczna [sztuka położnicza] to końcowy, konstruktywny etap metody dialektycznej stosowany przez Sokratesa w dydaktyce filozoficznej. Maieutyka polegała na samodzielnym dotarciu do prawdy, wydobyciu prawdy na jaw, urodzeniu [oraz przypomnieniu] prawdy przez tych, w których ona dojrzała, por. *Słownik Przewodnik Filozoficzny, Osoby – Problemy – Terminy*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2012, s. 455.

10. Por. W. Tatkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1978, s. 76.

11. M. Żardecka, *Pamięć i zapomnienie. Filozoficzny dyskurs o sile i słabości pamięci indywidualnej i zbiorowej*, Rzeszów 2020, s. 47.

12. Tamże, s. 47.

13. Por. K. Łabno, *Pamięć a czas – od Arystotelesa do św. Tomasza*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 33 (2014), nr 1, s. 18.

zmysłowych¹⁴. W dialogu *Teajtet*, wyrażając ten pogląd, posłużył się plastyczną metaforą „tabliczki woskowej”, na której jak pieczęć odbijają się i utrwalają nasze spostrzeżenia¹⁵. Zgodnie z platońską doktryną dusza ludzka posiada wiedzę o świecie idei, w którym wcześniej egzystowała. W momencie wcielenia człowiek częściowo utracił wiedzę, ale jest w stanie ją odzyskać dzięki przypomnieniu sobie tego, co wcześniej zapomniał. Ten proces Platon określa anamnezą¹⁶. Badacze Platona często uważali, że jego nauka o anamnezie zrodziła się pod wpływem nauk orficko-pitagorejskich, podczas gdy dotychczasowe wyjaśnienia podkreślają dominujący wpływ maieutyki sokratejskiej na platońską anamnezę¹⁷.

Dla Arystotelesa pamięć ma swoje źródło w jakimś wyobrażeniu i odnosi się do przedmiotu widzianego w przeszłości¹⁸. Jest nazywana własnością zmysłowej władzy poznawczej, którą posiadają zarówno zwierzęta, jak i ludzie, jednak Stagiryta wyraźnie podkreśla, że zdolność do przypominania posiada wyłącznie człowiek¹⁹. Filozof łączy pamięć z wyobraźnią [phantasia], która ma zasadnicze znaczenie w jego epistemologii, bowiem dla samego poznawania konieczne jest

-
14. Dusza ludzka w procesie przypominania niejako odtwarza te treści. Anamneza, czyli przypominanie, jest formą pamięci, dzięki której dusza rozumna jako preegzystująca powraca do treści swego umysłowego poznania, nabytego przez ogląd idei jeszcze przed znalezieniem się w ludzkim ciele, P. S. Mazur, *Pamięć*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, s. 959.
 15. „Więc przyjmij dla naszych rozważań, że w naszych duszach jest tabliczka woskowa. U jednego większa, u drugiego mniejsza, u jednego z czystego wosku, u drugiego z brudniejszego i twardszego. (...) Jeżeli z tego, co widzimy albo słyszymy, albo pomyślimy, chcemy coś zapamiętać, podkładamy tę tabliczkę pod spostrzeżenia i myśli, aby się w niej odbijały tak jak wyciski pieczęci. To, co się w niej odbija, pamiętamy i wiemy, jak długo trwa jego ślad w materiale. Jeżeli się ten ślad zatrze (...) , zapominamy i nie wiemy”. Platon, *Dialogi*, t. 2, przekł. W. Witwicki, Kęty 1999, s. 402-403.
 16. Treści te Platon zawarł w *Fedonie* (zob. Platona, *Dialogi*, s. 651-657), wskazując także trzy etapy anamnezy: pierwszy to percepcja zmysłowa jakiejś rzeczy, drugi polega na rozpoznaniu i skojarzeniu z inną rzeczą, natomiast w finalnym etapie myśl, będąca przedmiotem przypominania staje się przedmiotem naszej wiedzy. Por. M. Rebes, *Miejsce pamięci z perspektywy filozoficznej*, w: *Pozytywne Miejsca Pamięci Europejskiej*, red. K. A. Gajda, A. Pazik, Kraków 2015, s. 45.
 17. Zauważono bowiem, że aby za pomocą metody maieutycznej wydobyć z duszy prawdę, ta musi w duszy istnieć. Zatem doktryna anamnezy jawi się nie tylko jako uboczny wniosek orficko-pitagorejskiej doktryny o metempsychozie, ale również jako sprawdzenie i uzasadnienie samej możliwości sokratejskiej maieutyki. Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej, Platon i Arystoteles*, t. II, przekł. E. I. Zieliński, Lublin 2012, s. 193.
 18. Pamięć nie odtwarza rzeczy jako takiej, ale wyobrażenie o niej, ów odcisnięty ślad. K. Łabno, *Pamięć a czas*, s. 18.
 19. Por. P. S. Mazur, *Pamięć*, s. 959.

wyobrażenie²⁰. Arystoteles, opisując funkcje duszy zmysłowej, akcentuje, że z wrażeń zmysłowych pochodzi wyobraźnia, która kreuje obrazy oraz pamięć, która te obrazy przechowuje²¹. Takie powiązanie pamięci z wyobraźnią jako władzą zmysłową prowadzi do konkluzji, że wyobraźnia staje się formą myślenia, władzą całkowicie niezależną od rozumu, wolną i mającą w samej sobie rację funkcjonowania²². Wypływa z tego wniosek, że pamięć tylko przypadkowo przynależy do rozumu, bowiem ze swej natury jest właściwością władzy zmysłowej²³.

Warto również wspomnieć o ważnym dziele nieznanego rzymskiego nauczyciela retoryki, które ma doniosłe znaczenie dla historii klasycznej sztuki pamięci, mianowicie *Ad Herennium*²⁴. Tajemniczy autor posługuje się znaną i często opisywaną teorią „agentes imagines”, czyli obrazów w szczególny sposób poruszających wyobraźnię²⁵. Sumienny nauczyciel omawia w suchym, podręcznikowym stylu pięć działów retoryki, tj. inventio, dispositio, elocutio, memoria, pronuntiatio. Podkreśla przy tym, że pamięć [memoria] jest najistotniejszym walorem dobrego mówcy, co wyraża w słowach: „przejdźmy teraz do skarbcza inwencji, do kustosza wszystkich pozostałych działów retoryki – do pamięci”²⁶.

Cycon, rzymski retor, w dziele *De oratore* zaproponował najskuteczniejszą metodę zapamiętywania, którą powinno być uporządkowanie miejsc i obrazów w celu ich przechowywania i późniejszego odtwarzania²⁷. Jego zdaniem owe „miejsca” mają być liczne, jasne i dobrze rozmieszczone, zaś „obrazy” powinny być dynamiczne, przenikliwe, wyraziste i zdolne do szybkiego przebicia się przez umysł²⁸.

20. Por. M. Zembrzuski, *Pamięć i przypominanie jako sposoby odnoszenia się do przeszłości a historia filozofii*, „Filo – Sofija”, nr 25 (2014/2), s. 62.

21. Z nagromadzenia się zapamiętanych faktów bierze się następnie doświadczenie, por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, s. 462.

22. Por. M. Zembrzuski, *Pamięć i przypominanie*, s. 63.

23. P. S. Mazur, *Pamięć*, s. 959.

24. Powstanie dzieła jest datowane na lata 86-82 prz. Chr., autorstwo niekiedy przypisywane było Cyconowi, F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 16-17.

25. Autor, powołując się na inne anglojęzyczne dzieła poświęcone pamięci, zaznacza, że obrazy nie mogą być „nieme i niewyraźne”. Por. G. Marzec, *Metafory pamięci*, Warszawa 2017, s. 16.

26. Nieznany autor wyróżnia dwa rodzaje pamięci: naturalną i sztuczną. Pamięć naturalna rodzi się wraz z myśleniem i jest niejako wyrzta w ludzkich umysłach, zaś pamięć sztuczna jest wzmocniona i utrwalona ćwiczeniem. Autor zachęca do treningu pamięci naturalnej, dzięki czemu stanie się lepsza. Por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 16-17.

27. Por. F. T. Harkins, *Fundamentum omnis doctrinae: The Memorization of History in the Pedagogy of Hugh of St. Victor*, w: *Le livre et l'écrit. Texte, liturgie et mémoire dans l'Èglise du Moyen Âge*, Turnhout 2012, s. 269.

28. „(...) „locis est utendum multis, illustribus, explicatis, modicis intervallis; imaginibus autem agentibus, acribus, insignitis, quae occurrere celeriterque percutere animum possint (...)”. Cicero, *De Oratore*, II, ed. E. H. Warmington, London 1967, s. 470.

W innym swoim dziele *Partitiones oratoriae* rzymski mówca umiejętnie zestawiał pamięć z pismem: „pamięć w pewnym sensie jest bliźniaczą siostrą mowy pisanej i jest do niej całkowicie podobna; tak bowiem, jak pismo składa się z liter i materiału, na którym są one odcisnięte, tak struktura pamięci, niczym woskowa tabliczka posługuje się miejscami [loci] i w nich gromadzi obrazy jakby litery”²⁹. W obydwu dziełach Cynceron wyraźnie nawiązuje do Symonidesa z Keos i jego teorii pamięci, tj. „loci et imagines”.

Triadę klasycznych, łacińskich źródeł pamięci, obok *Ad Herennium* i Cyncerona, zamyka żyjący około sto lat po Cynceronie Kwintylijan wybitnym dziełem *Institutio oratoria*, które zdaniem Yates zawiera najbardziej transparentny wykład poświęcony sztuce pamięci, jako mnemotechnice³⁰.

Jeden z najpiękniejszych opisów pamięci, niezwykle plastyczny i rozbudowany, odnajdujemy w *Wyznaniach* św. Augustyna. Tej wizji pamięci zostanie poświęcone nieco więcej uwagi, bowiem Hugon ze św. Wiktora, nazywany „secundus Augustinus”³¹, czerpał swoje myśli, także w kwestii pamięci, w dużej mierze od autora *Wyznań*. Augustyn maluje przed nami następujący obraz pamięci: „Oto dochodzę do rozległych pól, do przestronnego pałacu mojej pamięci, gdzie się przechowują niezliczone obrazy najróżniejszych rzeczy, przyniesione przez zmysły (...) Nawiedzając moją pamięć, żądam, aby się wyłoniło to, czego właśnie potrzebuję. Niektóre rzeczy wychodzą na jaw od razu, o inne trzeba dłużej się dopominać, jak gdyby z jakichś głębszych były wyciągane schowków. Jeszcze inne całą ciżbą się roją i podczas gdy zupełnie czego innego szukamy, dopadają

29. Metafora „woskowej tabliczki” już od Platona stanowiła częsty punkt odniesienia w opisywaniu pamięci, por. M. Carruthers, *The Book of Memory. A Study of Memory in Medieval Culture*, second edition, New York, Oxford 2008, s. 18.

30. Wykład dotyczący pamięci jest źródłowo neutralny, tj. pozbawiony akcentów religijnych i aluzji do reguł zawartych w *Ad Herennium*. Otwiera możliwości nauczania sztuki pamięci w taki sposób, aby przynosiła konkretne efekty, por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 120.

31. „Secundus/alter Augustinus”, tak Hugona nazywali późniejsi średniowieczni pisarze ze względu na jego referencje do doktryny św. Augustyna. Jego traktat *De Tribus Diebus* w edycji D. Poirel’a (2002) jest rozszerzoną Augustyńską medytacją o stworzonym świecie. Ponadto, Hugon kontynuuje w swoich dziełach zasady biblijnej egzegezy opracowane przez św. Augustyna w traktacie *De Doctrina Christiana*, por. G. L. Scheper, *Hugh of saint Victor*, w: *The Encyclopedia of Christian Literature*, ed. G. T. Kurian, vol. 2, Lanham-Toronto-Plymouth 2010, s. 376; W zakresie sztuk wyzwolonych [artes liberales] Hugon również kontynuuje i rozwija myśl św. Augustyna, przypisując im ogromną rolę w procesie przywracania obrazu Boga w człowieku, który został mocno zniekształcony przez grzech, por. F.T Harkins, *Secundus Augustinus: Hugh of St. Victor on Liberal Arts Study and Salvation*, w: „Augustinian Studies”, 37:2, 2006, s. 220.

nas, jakby mówiły: Może to o nas chodzi? ”³². Czytając ten fragment, nabiera się przekonania, że św. Augustyn miał pamięć wyćwiczoną według zasad klasycznej mnemoniki³³.

Autor *Wyznań*, podobnie jak Arystoteles, podkreśla ogromną rolę zmysłów, dzięki którym obrazy znalazły się w pamięci: „każda rzecz przechowuje się tam osobno, zaliczona do właściwego jej rodzaju według tego, jaką bramą przeniknęła do pamięci: światło, jak też wszelkie barwy i kształty dostały się przez oczy; dźwięki – przez uszy; zapachy – przez wrota powonienia; smaki – przez wrota ust; poprzez zmysł zaś dotyku, który jest właściwy całemu ciału, wnika wspomnienie o tym, czy coś jest twarde, czy miękkie, gorące czy zimne, gładkie czy chropawe, ciężkie czy lekkie – przy czym mogą być to rzeczy znajdujące się zewnątrz albo wewnątrz ciała. To wszystko przyjmuje na przechowanie wielki zbiornik pamięci, aby w razie potrzeby można było z niego każdą rzecz wydobyć. Nie mogę pojąć owych jego tajemniczych zakamarków. Wszystkie rzeczy tam wchodzi właściwymi sobie bramami i znajdują pomieszczenie (...) I zawsze trwają tam w pogotowiu, aby wyjść naprzeciw naszej myśli, gdy chcemy je sobie przypomnieć (...) Nie wdychając żadnego zapachu, odróżniam woń lilii od woni fiołków. I niczego nie kosztując, niczego nie dotykając, mocą samej pamięci mogę uznać, że wołę smak miodu od smaku wytrawnego wina, a powierzchnię gładką od szorstkiej. Wszystko to rozpoznaję wewnątrz siebie, w olbrzymim domu mojej pamięci”³⁴.

Oprócz obrazów zmysłowych, w Augustyńskiej wizji pamięci znajdują się inne ważne rzeczy: „Tam czeka na mnie w każdej chwili i niebo, i ziemia, i morze – ze wszystkim, co w nich dostrzegłem – wyjąwszy to, co zapadło w niepamięć. Tam i siebie samego spotykam i przypominam sobie, co kiedy i gdzie robiłem. I w jakim byłem usposobieniu, gdy to czy owo się ze mną działo. Przechowują się tam wszystkie wydarzenia, jakie zapamiętałem – zarówno te, których byłem świadkiem, jak i te, o których się dowiedziałem od innych. Czerpiąc z tego samego zasobu, mogę też różne rzeczy sobie wyobrażać (...) i wplatać te obrazy w tkaninę przeszłości. I mogę z nich wysnuwać przypuszczenia dotyczące czynów, zdarzeń i nadziei na przyszłość”³⁵.

Wreszcie św. Augustyn w niezmiernym skarbcu pamięci wyróżnia wszelką wiedzę i mądrość, które w życiu zdobył: „Zawiera się w niej również to wszystko, czego się nauczyłem z dziedziny nauk wyzwolonych i czego jeszcze nie zapomniałem. Wiedza ta złożona jest tam na osobności, jakby w głębszym miejscu

32. Obszerny i barwny opis pamięci rozpoczyna się w księdze X, w rozdziale 8: św. Augustyn, *Wyznania*, X, 8, przeł. Z. Kubiak, Kraków 2018, s. 286-287.

33. Por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 58.

34. Św. Augustyn, *Wyznania*, s. 286-287.

35. Tamże, s. 287-288.

(...) Cokolwiek wiem o gramatyce, o sztuce dyskusowania, jak też o tym, ile jest rodzajów zagadnień, trwa w mej pamięci nie tak, jakbym zachował tylko obraz, a samą rzecz zostawił za bramą³⁶.

Na przywołanie zasługuje również fragment opiewający siłę i bezkres pamięci: „Wielka jest potęga pamięci. Trwogą przejmuję, Boże mój, to niezgłębione, nieskończone bogactwo. (...) Na polach mojej pamięci, w pieczarach jej niezliczonych i przepaściach – bezmierne, nie do policzenia mnóstwo rzeczy najróżniejszych (...), a cokolwiek jest w pamięci, to jest i w duszy”³⁷.

Pamięć w ujęciu św. Augustyna jest zatem cechą duszy rozumnej, która umożliwia poznanie i myślenie, tłumaczy naszą zdolność do wyobrażania sobie, myślenia i rozumowania o różnych rodzajach przedmiotów i na różne sposoby, które charakteryzują nasze świadome życie jako istot rozumnych. Jest to więc sfera wyróżniającej się świadomości, która przysługuje istotom rozumnym³⁸.

Autor *Wyznań* utożsamiał pamięć, w szerokim rozumieniu, z istotą bytu duchowego, tj. duszą, w której istnieje wzajemne powiązanie jej z intelektem i wolą³⁹. Przypisywał pamięci najwyższy zaszczyt bycia jedną z trzech – obok Rozumu i Woli – władz duszy stanowiących wyobrażenie Trójcy Świętej⁴⁰. Zauważył, że triada ta stanowi w rzeczywistości jedno życie, a nie trzy; nie tworzą te rzeczy trzech dusz, ale stanowią jedną duszę; nie są trzema substancjami, ale jedną substancją⁴¹. Zgodnie z tym rodzi się konkluzja, że jako chrześcijanin poszukiwał w pamięci Boga, a jako platonik w chrześcijańskim duchu wierzył, że wiedza o Nim jest w pamięci od urodzenia⁴². To tylko niektóre teksty św. Augustyna, które wywarły olbrzymi wpływ na wykrystalizowanie się teorii pamięci Hugona ze św. Wiktora.

2. Hugona ze św. Wiktora „arcula memoriae”

Zwięzła prezentacja klasycznych teorii pamięci, z wyraźnym akcentem na pamięć w ujęciu św. Augustyna, pozwala lepiej zrozumieć kształtowanie się teorii

36. Tamże, s. 289.

37. Tamże, s. 298.

38. Por. S. MacDonald, *Augustine, w: A Companion to Philosophy in the Middle Ages*, ed. J. E. Garcia, T. B. Noone, Blackweel 2002, s. 170.

39. P. S. Mazur, *Pamięć*, s. 960.

40. Por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 61.

41. Pamięć rozumiana przez św. Augustyna jako życie, duch, substancja jest bytem absolutnym, natomiast pamięć pojmowana jako czynność duszy pozostaje w pewnej relacji do całości jej istoty. Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, przeł. M. Stokowska, Kraków 1996, s. 326.

42. Por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 60.

pamięci w wiekach średnich; bez wątpienia największy wpływ wywarła tu teoria św. Augustyna, której ślady recepcji znajdujemy także w szkole Wiktorynów. Wśród myślicieli podejmujących dyskurs wokół pamięci na szczególną uwagę zasługuje dwunastowieczny reprezentant Szkoły przy Opactwie św. Wiktora pod Paryżem, Hugon ze św. Wiktora⁴³. Był on kanonikiem regularnym św. Augustyna urodzonym w 1096 r. w Hartigham w Harcu (Niemcy), a zmarłym we Francji w 1141⁴⁴. Mając niespełna dwadzieścia lat, wstąpił do rozwijającego się podparyskiego Opactwa św. Wiktora, które zasłynęło nie tylko z surowej formacji mnichów, ale przede wszystkim z uprawiania nauki będącej syntezą teologii, filozofii i mistyki⁴⁵. Mimo, że zmarł młodo i posiadamy skąpe informacje na temat jego życia, pozostawił po sobie wiele interesujących dzieł, które objawiają jego głęboką wiarę i światły intelekt. W tych pracach możemy zapoznać się z teorią pamięci Hugona, która w całej jego doktrynie zajmuje istotne miejsce.

Trening pamięci bezdyskusyjnie stanowił fundament pedagogicznego programu nauczania Hugona ze św. Wiktora, zresztą podobnie, jak funkcjonowało to w całej starożytnej i średniowiecznej edukacji⁴⁶. Rozwijanie zdolności pamięciowych uczniów przybywających na naukę do Opactwa stanowiło pierwszy, niezbędny etap formacji intelektualnej, które miało nauczyć nowicjuszy podstawowej struktury mnemonicznej przed podjęciem jakichkolwiek zajęć⁴⁷. Wycwiczona pamięć pełniła fundamentalne znaczenie w kształtowaniu charakteru, postawy obywatelskiej, wydawaniu sądów oraz pobożności. Ta kompleksowa, bo zarówno osobowa,

43. Autorem znakomitej pozycji poświęconej Hugonowi, jego doktrynie i dziełom, jest P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, Oxford 2009.

44. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2012, s. 520.

45. Opactwo w 1108 r. zostało założone przez Wilhelma z Champeaux, który z grupą uczniów osiedlił się w pustelni pod Paryżem, w pobliżu kapliczki poświęconej św. Wiktorowi. Głównym celem, jaki przyświecał Wiktorynom, było realizowanie Augustyńskiego ideału życia dążącego do kontemplacji poprzez studium nauk i teologii. W szkole główny nacisk kładziono na studia teologiczne, egzegezę Pisma Świętego (ze szczególnym akcentem na trzy sensy tekstu natchnionego: literalny, alegoryczny i tropologiczny), dialektykę (sztuki wyzwolone) oraz życie kontemplacyjne. Opactwo zasłynęło z syntezy wysokiej kultury intelektualnej i głębokiego życia duchowego. Do najważniejszych przedstawicieli Wiktorynów należą: Hugon ze św. Wiktora, Andrzej, Ryszard, Achard i Gotfryd. Por. R. Majeran, *Szkoła w opactwie św. Wiktora*, w: *Przewodnik po filozofii średniowiecznej. Od św. Augustyna do Joachima z Fiore*, red. A. Kijewska, Kraków 2012, s. 323.

46. Por. F. T. Harkins, *Reading and the Work of Restoration. History and Scripture in the Theology of Hugh of St Victor*, New York 2009, s. 13.

47. Hugon uważał, że jeżeli uczeń przed rozpoczęciem studiów nie przyswoi sobie podstawowych mechanizmów rządzących pamięcią, wówczas będzie niezdolny do uporządkowania, przechowywania i przypominania sobie tego, co już przeczytał. Por. F. T. Harkins, *Fundamentum omnis doctrinae*, s. 267.

jak i duchowa formacja, według Hugona stanowiła podstawowy i ostateczny cel każdego treningu pamięci⁴⁸.

Hugon jest autorem jednego z najpełniejszych i najbardziej przejrzystych opisów systemu mnemotechnicznego. W swojej metodzie, podobnie jak Symonides i Cyceeron, wykorzystuje pewne zasady psychologiczne, używając miejsc i obrazów. Czyni to na przykładzie psalmów. W przypadku „miejsc [loci] stosuje system numeryczny, natomiast przy „obrazach” [imagines] stosuje krótkie fragmenty tekstu wpisane w ponumerowane tło, jak gdyby w komórki siatki⁴⁹. Siatka liczbowa [linea], którą się posługuje, wyobraża psalmy w ich kolejności od 1 do 150. Szczególny akcent kładzie na „incipit”, czyli pierwszą frazę danego psalmu. Owe pierwsze słowa każdego tekstu to wskazówki i punkty startowe, które mają przypomnieć całość konkretnego psalmu⁵⁰.

Jednym z głównych dzieł Hugona jest *Didascalicon*⁵¹, w którym nie tylko wyróżnił podstawowe gałęzie filozofii⁵², ale także zawarł swoje nauczanie na temat pamięci. Już w pierwszej księdze tego dzieła wprowadza metaforę odbicia na ścianie oraz wytwarzania monet poprzez wyciskanie ich kształtu w kawałku

48. Por. tamże, s. 268.

49. Hugon wskazuje na pewien sztywny schemat i jego ścisły porządek: tak jak wytwórca monet oddziela i klasyfikuje monety w skarbonce według ich rodzajów, tak samo zawartość umysłu, jakim jest pamięć, musi być sklasyfikowana według określonego schematu. Bowiem bez zachowania porządku w pamięci nie ma nauki i nie ma mądrości. Por. M. Carruthers, *The Book of Memory*, s. 100.

50. Wiktoryn podkreśla, że jego celem nie jest samo nauczanie uczniów psalmów na pamięć. Jego słuchacze potrafili już bowiem odtworzyć teksty z pamięci. Hugon wskazywał na dalsze studiowanie, aby móc odnaleźć w pamięci konkretny tekst bez konieczności powtarzania całej sekwencji liturgicznej, w czasie której dany tekst był recytowany (chodziło o teksty oficjum liturgicznego odmawianego przez mnichów ułożonego według pewnego schematu, gdzie w poszczególnych tygodniach teksty psalmów były inne). Por. tamże, s. 102.

51. *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, to doskonały, pedagogiczny przewodnik, który ma uświadomić czytelnikowi, czym jest filozofia, z czego się składa i czemu służy. Zawiera wskazówki niezbędne w procesie studiowania pism świętych i świeckich, aby finalnie przygotować młodego ucznia do samodzielnego studium Biblii. Data powstania dzieła nie jest dokładnie znana, najczęściej wskazuje się na koniec lat dwudziestych XII wieku. Por. Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, wstęp J. Soszyński, przekł. P. Pludra-Żuk, Warszawa 2017, s. 38, 40.

52. Za przykładem św. Augustyna wyróżnił cztery działy filozofii: teoretyczny (teologia, matematyka, fizyka); praktyczny (etyka, ekonomika, polityka); mechaniczny (tkactwo, płatnerstwo, handel, rolnictwo, łowiectwo, medycyna, teatryka) oraz logiczny (gramatyka i sztuka rozprawiania). J. T. Slotemaker, *Hugh of St. Victor*, w: *Encyclopedia of Medieval Philosophy, Philosophy between 500 and 1500*, ed. H. Lagerlund, London 2010, s. 479.

metal⁵³. To drugie porównanie doskonale oddaje mechanizm ludzkiej pamięci, w której, jak na monecie, rejestrowane są nasze obrazy i doświadczenia.

To na kartach tego dzieła pojawia się zawarte w tytule artykułu określenie «arcuła memoriae», które, jak się przekonamy, doskonale koresponduje z przywołanymi wcześniej klasycznymi wyobrażeniami pamięci. Hugon w księdze trzeciej, w rozdziale jedenastym poświęconym pamięci, swój wywód rozpoczyna słowami: „Jeśli idzie o pamięć, według mnie nie można pominąć tego, że tak jak umysł bada i odkrywa poprzez podział [analizę], tak pamięć zachowuje poprzez gromadzenie [łączenie]”⁵⁴. W kwestiach zapamiętywania długich fraz tekstowych, Hugon radzi, aby tekst podzielić na mniejsze fragmenty. Każdy obszerny tekst proponuje traktować tak, jakby składał się z szeregu krótkich, bowiem sądzi, że „pamięć człowieka jest tępa [słaba] i cieszy się zwięzłością, a jeżeli jest rozproszona na wiele rzeczy, ma mniej do zaoferowania każdej z nich”⁵⁵. Wiktoryn bardzo prosto, ale realistycznie podchodzi do funkcjonowania ludzkiej pamięci. Jego wskazówka polega na skondensowanym, wręcz hasłowym zachowywaniu w pamięci, jakby w formie streszczenia, tego wszystkiego, czego się uczyliśmy. Ta istotna sugestia prowadzi do interesującej nas Hugonowej «arcuła memoriae»⁵⁶ i zarazem do zasadniczego problemu niniejszego artykułu: „Powinniśmy zatem przechowywać w „szkatułce pamięci” wiedzę zwięzłą i pewną z każdej dziedziny – stąd później, gdy zajdzie potrzeba, wydobędziemy resztę”⁵⁷. To określenie „arcuła” (skrzyneczka, szkatułka), będące zdrobnieniem słowa „arca” (skrzynia, szkatuła) świetnie oddaje rozumienie pamięci przez Hugona. Podkreśla bowiem, że w tej „szkatułce pamięci” powinny znaleźć się krótkie i wiarygodne streszczenia, które w razie potrzeby będzie można przywołać i ewentualnie w dalszych krokach rozwinąć. Położeniem akcentu na „szkatułkę pamięci” Hugon zdaje się

53. „(...) ściana, gdy z zewnątrz pojawi się kształt jakiegokolwiek postaci, ukazuje jej odbicie. Gdy jednak mincerz wyciska kształt w metalu, ten przecież zaczyna ukazywać coś innego nie dzięki czemuś z zewnątrz, lecz dzięki własnej mocy i leżącej w jego naturze właściwości (...)”. Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon*, s. 69.

54. To „gromadzenie” w pamięci Hugon sprowadza do krótkiego i zwięzłego zarysu rzeczy, które już zostały napisane lub obszernie omówione. Starożytni taki zarys określali „epilogiem”, czyli krótkim streszczeniem. Hugh of St. Victor, *The Didascalicon*, tłum. J. Taylor, New York-London 1961, s. 93.

55. „Memoria hominis hebes est et brevitatem gaudet, et si in multa dividitur, fit minor in singulis”. Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon*, s. 144.

56. „Arcuła” oznacza dosłownie skrzyneczkę, szkatułkę, natomiast „memoria” określa pamięć, zdolność zapamiętywania, wspomnianie. E. Greber, J. Korpanty, *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001, s. 70 i 400.

57. „Debemus ergo in omni doctrina breve aliquid et certum colligere, quod in «arcuła memoriae» recondatur, unde postmodum, cum res exigit, reliqua deriventur”. Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon*, s. 144-145.

paradoksalnie wskazać na jej mentalną wielkość, bowiem zawartość jej zdaje się być niesprawdzalna i niepoliczalna. Wiktoryn zachęca, aby do owej „szkatułki pamięci” ciągle wracać i jej głębię przywoływać na głos, by przypadkiem jej zawartość nie poszła w zapomnienie⁵⁸. Wreszcie Hugon, w omawianym rozdziale, wskazuje prawdziwy powód radości, który przyniesie obficie wypełniona «*arcula memoriae*»: „nie ciesz się zbyt, gdy dużo przeczytasz. Ciesz się, gdy dużo zrozumiesz, a najbardziej wówczas, gdy zdołasz wiele zapamiętać”⁵⁹. Zachowanie w «*arcula memoriae*» obrazów, pojęć i miejsc stanowi największą, bo trwałą jej wartość. Kończąc rozdział dedykowany «*arcula memoriae*», Wiktoryn podkreśla, że ludziom zajmującym się nauką potrzeba nie tylko zdolności, ale i pamięci⁶⁰.

Warto zauważyć, że „*arca*” (skrzynia) lub zdrobniale „*arcula*” (skrzyneczka) należy do najważniejszych metafor pamięci w średniowieczu. Taka skrzynia służyła do przechowywania i transportu kosztownych rzeczy, zwłaszcza książek. Budzi również skojarzenia z biblijną Arką Przymierza, w której przechowywano największą świętość, księgi Prawa Bożego⁶¹. W tym kontekście Hugon zaznacza, że pamięć to nie tylko zwyczajna skrzynka (*arcula*) ze skarbami, z wieloma przegródkami, na wzór sakiewki na pieniądze. Ta skrzynka pamięci «*arcula memoriae*» to raczej przenośna, duchowa biblioteka, której niezliczone tomy ułożone są w coraz bardziej złożonym i uzupełniającym się porządku⁶².

Hugon, za św. Augustynem, akcentował ścisły związek między pogłębianiem mądrości [sztuk wyzwolonych] a «*arcula memoriae*». Studenci w jego szkole z ogromnym zapałem studiowali sztuki wyzwolone do tego stopnia, że gdy zaszła potrzeba odwołania się do pewnych treści, nie szukali odpowiedzi w książkach, lecz recytowali je z pamięci⁶³. Niezwykle cenne rady w ćwiczeniu pamięci Hugona odnajdujemy w jego *Kronice*, funkcjonującej najczęściej pod tytułem *De tribus maximus*⁶⁴, dzieła skomponowanego około 1130 r. i przeznaczonego głównie dla

58. „Hoc etiam saepe replicare et de ventre memoriae ad palatum revocare necesse est, ne longa intermissione obsoleat”. Tamże, s. 144-145.

59. „ne nimius laeteris, si multa legeris, sed si multa intellexeris, nec tantum intellexeris, sed retinere potueris”. Tamże, s. 144-145.

60. „qui doctrinae operam dant, ingenio et memoria indigere”. Tamże, s. 144-145.

61. Por. F. T. Harkins, *Reading and the Work of Restoration*, s. 37.

62. Ta uporządkowana akumulacja wiedzy w pamięci wskazuje na ważną konotację terminu archa/*arcula*, która swoje źródło ma w czytaniu i pogłębianiu starożytnych pism świętych. Struktura „skrzynki pamięci” ma powstać dzięki sumiennej pracy i cierplivej praktyce. Por. tamże, s. 37.

63. Por. M. Carruthers, *The Book of Memory*, s. 104.

64. Pełny tytuł dzieła brzmi: *De tribus maximus circumstantiis gestorum id est personis, locis, temporibus*. Hugon oddaje hołd tym trzem tradycyjnym kategoriom zapamiętywania, czyli osobom, miejscom i okolicznościom. Por. P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, s. 16.

nowych studentów pragnących studiować historię i teksty święte⁶⁵. W prologu tego dzieła Hugon opisuje pamięć jako wewnętrzną skrzynię pełną skarbów, w której mają być przechowywane wszystkie skarby mądrości: „synu mój, mądrość jest skarbnicą, a twoje serce skrzynią skarbów; ucz się mądrości, gromadź dla siebie skarby nieśmiertelne i niezniszczalne, które nigdy nie niszczeją i nie tracą swojej jasności”⁶⁶.

Określenie «arcula memoriae», wskazujące na wewnętrzną szkatułkę czy skrzyneczkę, wydaje się być celowym i przemyślanym zabiegiem myślowym Hugona ze św. Wiktora. Użycie zdrobnienia «arcula» prawdopodobnie ma wydźwignąć i wyeksponować ogromny oraz niewyobrażalny potencjał pamięci. Tak jak w małej, niepozornej szkatułce może być ukryty wartościowy i bezcenny skarb, tak w «arcula memoriae» mieści się właściwie wszystko: wszelkie obrazy, miejsca, osoby, wydarzenia, wiedza, przeżycia i doświadczenia.

Każdy klasyczny autor, którego teorię pamięci przywołano, chętnie posługiwał się językiem metaforycznym. Ich koncepcje pamięci znalazły kontynuację wśród myślicieli średniowiecznych. Wśród nich, największy wpływ na koncepcję «arcula memoriae» Hugona miał niewątpliwie św. Augustyn. Jego finezyjne i barwne opisy pamięci, rozumianej jako „pałac”, „skarbiec”, „zbiornik” czy „dom”, prawdopodobnie wskazały Wiktorynowi kierunek w wypracowaniu «arcula memoriae».

Zakończenie

Reasumując, być może ze zdziwieniem obserwujemy, jak wielki nacisk kładziono w pierwszych wiekach na ćwiczenie pamięci. Trening i ciągłe formowanie pamięci, które dla współczesnego człowieka może stanowić zagadnienie trywialne, niepotrzebne i archaiczne, dla starożytnych Greków i Rzymian miały znaczenie priorytetowe. Ludzie tamtych epok mieli świadomość, że sprawnie opanowując sztukę pamięci, zdobędą przewagę nad innymi, a dzięki temu łatwiej będą osiągać sukcesy w świecie rządzącym się już wtedy prawami konkurencji⁶⁷.

Hugon nie tylko kontynuuje myśli swoich zacnych poprzedników, ale sam kreuje nową, oryginalną interpretację pamięci. Akcentuje jej ogromny wpływ na formowanie charakteru, wydawanie sądów i pobożność. Świadczy to o moralnym wymiarze ludzkiej pamięci, który przyczynia się do integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Fakt, że w treningu pamięci posługuje się tekstami natchnionymi,

65. Por. F. T. Harkins, *Reading and the Work of Restoration*, s. 14.

66. Hugh of St. Victor, *De tribus maximis circumstantiis gestorum*, ed. W. M. Green, „Speculum”, 18 (1943), s. 488.

67. Por. F. A. Yates, *Sztuka pamięci*, s. 120.

tj. psalmami, wskazuje na olbrzymią rolę Biblii w życiu człowieka średniowiecza, który ćwicząc pamięć poprzez głośne powtarzanie tekstów biblijnych, zdobywał nie tylko sprawną pamięć, ale również pogłębiał znajomość Pisma Świętego. Dzięki koncepcji „*arcula memoriae*” Hugon przekazuje cenną receptę na gromadzenie wiedzy: dzięki temu, że pamięć ze swej natury wszystko w sobie zwięźle łączy, człowiek kumuluje w sobie sumaryczną wiedzę z każdej dziedziny. Wreszcie Wiktorzyn, bardzo wyraźnie podkreśla radość, jaką daje człowiekowi obficie wypełniona „*arcula memoriae*”. W ten sposób skutecznie motywuje do solidnego treningu pamięci, który dostarcza wiele satysfakcji, bowiem skarby zgromadzone w „szkatułce pamięci” są nieśmiertelne i niezniszczalne.

Powyższe uwagi wskazują na niezwykle ważne miejsce pamięci w kulturze klasycznej i mediewistycznej, do której powinniśmy, zwłaszcza w dobie postępującej cyfryzacji i sztucznych nośników pamięci, z ogromną pieczołowitością i szacunkiem powracać. Mimo szybkiego postępu, który dokonuje się na naszych oczach, należy czerpać ze starożytnych i średniowiecznych paradygmatów pamięci, które nie tylko budzą nasz słuszny podziw, ale przede wszystkim stanowią doskonałą receptę na kształtowanie i pielęgnowanie naszej indywidualnej, jedynej w swoim rodzaju „*arculae memoriae*”.

Bibliografia

- Augustyn, *O Trójcy Świętej*, przeł. M. Stokowska, Kraków 1996.
- Augustyn, *Wyznania*, przeł. Z. Kubiak, Kraków 2018.
- Carruthers M., *The Book of Memory. A Study of Memory in Medieval Culture*, second edition, New York, Oxford 2008.
- Cicero, *De Oratore*, II, London 1967.
- E. Greber, J. Korpanty, *Mały słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001.
- Harkins F. T., *Fundamentum omnis doctrinae: The Memorization of History in the Pedagogy of Hugh of St. Victor*, w: *Le livre et l'écrit. Texte, liturgie et mémoire dans l'Église du Moyen Âge*, Turnhout 2012, s. 267-294.
- Harkins F. T., *Reading and the Work of Restoration. History and Scripture in the Theology of Hugh of St Victor*, New York 2009.
- Harkins F.T, *Secundus Augustinus: Hugh of St. Victor on Liberal Arts Study and Salvation*, „*Augustinian Studies*”, 37:2, 2006, s. 219-246.
- Hugh of St. Victor, *De tribus maximis circumstantiis gestorum*, W. M. Green (ed.), „*Speculum*”, 18 (1943), s. 484-493.
- Hugh of St. Victor, *The Didascalicon*, tłum. J. Taylor, New York-London 1961.

- Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, wstęp J. Soszyński, przeł. P. Pludra-Żuk, Warszawa 2017.
- Kubicki R., *Ani być, ani mieć? Trzy szkice z filozofii pamięci*, Poznań 2001.
- Łabno K., *Pamięć a czas – od Arystotelesa do św. Tomasza*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 33 (2014), nr 1, s. 17-24.
- MacDonald S., *Augustine*, w: *A Companion to Philosophy in the Middle Ages*, ed. J. E. Gracia, Blackweel 2002, s. 154-171.
- Majeran R., *Szkoła w opactwie św. Wiktora*, w: *Przewodnik po filozofii średnio-wiecznej. Od św. Augustyna do Joachima z Fiore*, red. A. Kijewska, Kraków 2012, s. 323-340.
- Maryniarczyk A., *Słownik Przewodnik Filozoficzny, Osoby – Problemy – Terminy*, Lublin 2012, s. 455.
- Marzec G., *Metafory pamięci*, Warszawa 2017.
- Mazur P. S., *Pamięć*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, s. 959-963.
- Michalski M., *Pisarstwo filozofów jako świadectwo pamięci. Próba rozpoznania*, w: *Świadectwa pamięci: w kręgu źródeł i dyskursów (od XIX wieku do dzisiaj)*, red. E. Dąbrowicz, B. Larenta, M. Domurad, Białystok 2017, s. 13-24
- Platon, *Dialogi*, t. 2, przeł. W. Witwicki, Kęty 1999.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej, Platon i Arystoteles*, t. II, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 2012.
- Rebes M., *Miejsce pamięci z perspektywy filozoficznej*, w: *Pozytywne Miejsca Pamięci Europejskiej*, red. K. A. Gajda, A. Pazik, Kraków 2015, s. 42-58.
- Rorem P., *Hugh of Saint Victor*, Oxford 2009.
- Scheper G. L., *Hugh of saint Victor*, w: *The Encyclopedia of Christian Literature*, ed. G. T. Kurian, vol. 2, Lanham-Toronto-Plymouth 2010, s. 375-378.
- Slotemaker J.T., *Hugh of St. Victor*, w: *Encyclopedia of Medieval Philosophy, Philosophy between 500 and 1500*, ed. H. Lagerlund, London 2010, s. 478-480.
- Swieżawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2012.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1978.
- Yates F. A., *Sztuka pamięci*, przeł. W. Radwański, Warszawa 1977.
- Zembrzuski M., *Pamięć i przypominanie jako sposoby odnoszenia się do przeszłości a historia filozofii*, „Filo – Sofija”, nr 25 (2014/2), s. 57-71.
- Żardecka M., *Pamięć i zapomnienie. Filozoficzny dyskurs o sile i słabości pamięci indywidualnej i zbiorowej*, Rzeszów 2020.

Streszczenie

Struktura artykułu ma charakter dychotomiczny: w pierwszej części autor wskazuje źródła i odcienie klasycznej sztuki pamięci, zaś w drugiej koncentruje się na pamięciowej wizji Hugona ze św. Wiktora. Podstawowym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie koncepcji pamięci Hugona ze św. Wiktora (1096-1141), wybitnego mistrza w Opactwie św. Wiktora pod Paryżem. Hugon, w dziele *Didascalicon*, opisując pamięć używa określenia «*arcula memoriae*». Termin ten ma pokazać olbrzymi potencjał pamięci ludzkiej. Średniowieczna koncepcja pamięci Hugona zrodziła się dzięki klasycznym koncepcjom pamięci. Spośród nich, największy wpływ na wykrystalizowanie się Hugona «*arcula memoriae*» miała teoria pamięci św. Augustyna. Autor wyraża nadzieję, że zaprezentowanie «*arcula memoriae*» Hugona jeszcze bardziej ukaże, jak wielka siła tkwi w pamięci człowieka.

Słowa kluczowe: *arcula memoriae*, Augustyn, Hugon ze św. Wiktora, pamięć, sztuka pamięci.

HUGH'S OF ST. VICTOR'S MEDIEVAL «ARCULA MEMORIAE» IN A VIEW OF THE CLASSICAL DISCOURSE AROUND OF «MEMORY»

Summary

The structure of the article is dichotomous: in the first part the author indicates the sources and shades of the classical art of memory, while in the second part he focuses on the memory vision of Hugh of St. Victor. The primary aim of this article is to present the concept of memory of Hugh of St. Victor (1096-1141), a prominent master at the Abbey of St. Victor, near Paris. Hugh, in his work *Didascalicon*, when describing memory uses the term «*arcula memoriae*». This term is meant to show the huge potential of human memory. Hugh's medieval concept of memory was born out of classical concepts of memory. Of these, St Augustine's theory of memory was the most influential in crystallising Hugh's «*arcula memoriae*». The author hopes that the presentation of Hugh's «*arcula memoriae*» will show even more how great the power of human memory is.

Key words: *arcula memoriae*, art of memory, Augustine, Hugh of St. Victor, memory.